Bezsenność pamięci - darxx1 — Darksio

Który to już dzień trwa bezwzględny, wręcz zabójczy, stan schizofrenicznej paranoi, przyprawiającej mnie o łamiące żebra walenie serca? Przestałem liczyć. Przez wiele miesięcy, zbyt wiele, nawet jak dla mocnego faceta, za którego mimo wszystko się uważam, nie potrafię zaznać spokoju. Co wieczór młot siedzący w moich piersiach odlicza nanosekundy grobowej ciszy, a do otwartych oczu nie docierają promienie księżycowego światła. Zatracam się w nieświadomości miejsca i czasu, nie wiem, która mija godzina - pierwsza w nocy, trzecia, może piąta. Nie ma to żadnego znaczenia. Liczą się tylko obrazy w mojej głowie. Pamięć. Zazwyczaj bardzo wybiórcza, tym razem bezlitośnie dokładna, co noc emituje ten sam, zgrany jak stara winylowa płyta, film. Za każdym razem katuje mnie wspomnieniami, które powoli, niczym podstępna choroba, atakują neurony, podążając szeroką autostradą synaps i łakomie wyżerają resztki zdrowego rozsądku.
Nawet o tym nie wiesz… Skąd masz wiedzieć, że mnie zabiłaś…

*

Pomimo iż znamy się ponad ćwierć wieku, nie znamy się wcale. Dobrze, że nasze byty funkcjonowały w innych przestrzeniach i przez cały ten czas nie mieliśmy kontaktu. Kiedy się wreszcie spotkaliśmy, mogłem radośnie zgłębiać każdą molekułę twojego ciała, każdą cząstkę duszy, zakamarek osobowości. Przy tobie nie zastanawiałem się, czego oczekujesz. Nie wiem skąd, nie wiem dlaczego, ale po prostu wiedziałem wszystko. Patrzyłaś na mnie, a ja słyszałem: „Zrób coś, rozbierz mnie jeszcze bardziej”. I choć od dawna byłaś już naga i drżąca w oczekiwaniu na nieuniknione, wnikałem w każdy atom twojego ciała. Spleceni w jedno gorące tchnienie, rozkoszowaliśmy się chwilą, nie bacząc, że przecież ma ona, jak wszystko inne, swój nieuchronny koniec. Liczyło się tylko tu i teraz. Nasze oddechy współgrały, zmysły zlały się w jedną kolorową masę i wrzały w tyglu rozpalonej namiętności…

*

Dojeżdżał do granicy. Jeszcze kilkaset kilometrów i będzie w domu. Przebywał u niej zaledwie trzy dni, a czuł, jakby spędzili ze sobą całe życie. Nie będą razem, to pewne, poznała jakiegoś faceta. Powiedziała o tym. Zaklął w duchu siarczyście i jeszcze mocniej docisnął pedał gazu…

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Darksio, dodano 03.06.2010 09:55

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.